

Dr hab. Paweł J. Borkowski
Uniwersytet Warszawski
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Recenzja

Osiągnięcia i dorobku naukowego dr Agnieszki K. Cianciary Postępowanie habilitacyjne przez Radą Naukową ISP PAN

Uwagi wstępne

Pani dr Agnieszka K. Cianciara przedstawiła kompletną i wyczerpującą dokumentację, którą otrzymałem częściowo w wersji wydrukowanej a częściowo elektronicznej. Wynika z niej, że habilitantka otrzymała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce w listopadzie 2018 r. na mocy uchwały rady naukowej ISP PAN w Warszawie i od tamtej pory jest związana z tym istotnym ośrodkiem naukowym, mającym na tle środowiska nauk politycznych w Polsce wyróżniające cechy. Jednocześnie wystąpienie o nadanie stopnia doktora habilitowanego już na początku 2018 r. w skazuje na niezwykle dynamiczny rozwój naukowy młodej badaczki, co tym bardziej każe wnikliwie się przyjrzeć przedstawionym osiągnięciom, w tym zasadniczemu osiągnięciu naukowemu w rozumieniu art. 16.ust.2 ustawy o stopniach i tytule naukowym.

Po zapoznaniu się z całością dorobku stwierdzam jednoznacznie, że mieści się on w zakresie nauk politycznych, przy czym kandydatka pod względem zainteresowań badawczych znajduje się na dającej szerokie możliwości eksploatacji granicy między stosunkami międzynarodowymi a klasyczną politologią. Obok szans na oryginalne poszukiwania wybrane przez nią miejsce – wielopoziomowy system polityczny Unii Europejskiej, w którym bada różnych aktorów, tzn. reprezentujących różne natury i typy interesów – pełne jest pułapek i budzących kontrowersje dyskusji, najważniejszą z nich jest zresztą ta toczona od późnych lat 90. XX wieku na temat postrzegania UE jako systemu politycznego, czemu sprzeciwia się pokaźna liczba badaczy. Poruszanie się po tym „polu minowym” wymaga wysokiej świadomości metodologicznej i teoretycznej. Dr Cianciara posiada ją w stopniu więcej niż zadawalającym, a jej publikacje dowodzą dojrzałości jako samodzielnego badacza.

Mając na uwadze tę pozytywną ocenę całościową w dalszej części recenzji skupiam się na elementach, które oceniam bądź krytycznie bądź znacząco „ponad średnią”.

Odniosę się kolejno do zasadniczego osiągnięcia naukowego, pozostałego dorobku opublikowanego oraz aktywności naukowej habilitantki, a zamknę recenzję konkluzją końcową.

Główne osiągnięcie naukowe

Przedstawiona praca „Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie konstruktywizmu. Aktorzy, narracje, strategie” to dzieło dość obszerne i przemyślane, zdradzające dobre „obycie” teoretyczne u wysokie ambicje autorki. Zamiar badawczy został szczegółowo opisane we „Wprowadzeniu”, które jest bardzo „gęste” poznawczo i pozwala odtworzyć przemyślenia dr Cianciary i swoiste nawarstwianie się filtrów teoretycznych (potwierdza to także wcześniejszy dorobek publikowany). Jest to możliwe mimo niezbyt szczęśliwego pomysłu łopatologicznego wyłuszczenia określeń „cel” i „teza główna”, zwłaszcza w kontekście faktu, że po zapowiedzeniu tej drugiej nie ma jej we wskazanym akapicie (s.9), ale znacznie niżej. Deklaracja autorki, że jej zdaniem „EPS nie jest i nie może być spójną, centralnie formułowaną i realizowaną polityką zewnętrzną, ponieważ jej natura jest funkcją gry politycznej między unijnymi aktorami(...)” jest prawdziwa w odniesieniu do każdej polityki unijnej, niezależnie czy wewnętrznej, czy zewnętrznej – fakt uzyskania dominującej w danym momencie pozycji przez jednego z aktorów nie oznacza, że wskazana wyżej dynamika nie występuje, nawet jeśli chwilowo nie jest na pierwszym planie. „Gra w polu” – ulubione stwierdzenie autorki, toczy się nie tylko na boisku EPS, które bada, ale na arenach licznych, a gra o EPS nie rozgrywa się bynajmniej na *Artuhr Ashe Stadium*.

Aby zapoznać się w pełni a tezami autorki należy przenieść się na stronę 12 a kluczowe zdania podają w akapicie umieszczonym na s.14-15. Skoro określenia „sukces” i „porażka” są narzędziami dyskursu toczonego nieustannie przez aktorów zaangażowanych w proces polityczny to kluczowe dla zrozumienia jego dynamiki jest zidentyfikowanie tych aktorów, ich celów oraz budowanych narracji. Już podtytuł pracy wskazuje, że dr Cianciara jest tego świadoma, potwierdza to również struktura publikacji, zwłaszcza rozdziały 3 i 4.

Jedynym elementem, którego brakuje we wprowadzeniu jest uzasadnienie, dlaczego rama analizy zaproponowana przez Pierre, a Bourdieu była dla autorki atrakcyjna – atrakcyjniejsza niż wszystkie inne dostępne w szerokim spektrum nauk politycznych, coraz szerzej otwartych na interdyscyplinarność badań. Samo stwierdzenie,

że nikt jeszcze nie stosował tego narzędzia do analizy EPS to trochę za mało. Ciekawość recenzenta w tej mierze nie została zaspokojona.

Dwa pierwsze rozdziały pracy mają – zgodnie z deklaracją autorski – charakter teoretyczny i zostaną umówione łącznie. Sam podział na dwa rozdziały nie budzi zastrzeżeń i wynika z przedmiotu badań. Dostrzec w nich można stwierdzenia ważne z punktu widzenia rozwoju metodologii i teorii dyscypliny – zdaniem recenzenta warto podkreślić pogląd wyrażony na s.34, w którym autorka odnotowuje za I. Claude'em postrzeganie instytucji jako mechanizmów dystrybucji aprobaty. Jest to twierdzenie nowatorskie nie *per se*, ale kluczowe dla uzasadnienia swoistego zwrotu socjologicznego, jakiego dokonuje w ślad za wspomnianym już P. Bourdieau. Na uznanie zasługuje także świadomość, że oryginalne myśli Alexandra Wendta i Iana Mannersa zostały mocno strywializowane w późniejszej debacie naukowej i jako takie nie ujawniły jeszcze pełnego potencjału – mnoga to uczynić dopiero w ramach metodologii nie-pozytywistycznej, która z trudem toruje sobie drogę, zwłaszcza w nauce polskiej. Uznanie budzi także używanie pojęcia „konstruktywizm konwencjonalny”, chociaż znacznie szerzej jest rozpowszechnione inne, mniej trafne, mianowicie „k. umiarkowany”. W rozdziale na s.51, gdy autorka uwypukla ograniczenia podejścia racjonalistycznego widać pewne wahanie i wywód jest dość urwany – recenzent z radością powitałby rozwinięcie tez. Byłyby one świetnym uzupełnieniem podrozdziału 1.6, który zdaniem recenzenta jest najlepszym fragmentem części teoretycznej.

W rozdziale drugim pewne zdziwienie budzi rozdzielenie postrzegania EPS jako promocji demokracji oraz potęgi normatywnej (odpowiednio podrozdziały 2.3 i 2.5), zwłaszcza że w pierwszym z nich autorka odwołuje się do pojęcia „*governance*” stosowanego z rozmachem w podrozdziale 2.2 oraz do logiki stosowności, która jest istotna dla europeizacji zewnętrznej (podr. 2.1). Mamy do czynienia z całą pewnością z promocją norm odnoszących się do systemu politycznego, a odwołanie się do zapisu traktatowego (art.8) wydaje się zabiegiem nieszczególnie przekonującym. Pewne zastrzeżenia budzą także braki w literaturze we fragmencie dotyczącym *region-building* – z całą pewnością praca takich autorów jak Peter Katzenstein i Bjoern Hettne ubogaciły by postrzeganie problemu, zwłaszcza kwestię konstrukcji regionu jako wyrazu strategii politycznej a nie po prostu uznania istnienia obiektywnych uwarunkowań. Co więcej, Unia jest znana ze stosowania tego zabiegu – fakt, że mówimy o „regionie Morza Śródziemnego” jest efektem jej 30-letnich zabiegów polegających na używaniu tego określenia i promowaniu go, mimo że zasadniczo nie odzwierciedla on czynników

materialnych ani nie jest efektem stosowania podejścia zwanego regionalizmem morskim. Co ciekawe, sformułowanie EPS oznaczało redefinicję regionów przygranicznych UE, co należy rozważać w kontekście rozszerzenia UE w 2004 r.

Podrozdział 3.3 ma również charakter teoretyczny (a miały być takowe tylko pierwsze dwa rozdziały), jest niezwykle ciekawy i można go uznać za jeden z najlepszych fragmentów pracy. Recenzent zachodzi w głowę, dlaczego nie został umieszczony jako podrozdział 1.1 – ewidentnie dotyczy najszerzych spraw metodologicznych – całych studiów europejskich.

W dalszej części rozdziału 3 autorka sprawnie identyfikuje aktorów – twórców narracji oraz przyjmowane przez nich strategie. Najkrótszy i nieco rozczarowujący jest fragment dotyczący komponentów narracji, w którym autorka dotyka kilku problemów, jednak ani nie rozwija argumentacji, ani ich nie rozwiązuje. Zwraca uwagę chyba nieszczęśliwe tłumaczenie: strategie „predykcyjne”, które zdaniem autorki dotyczą przypisywania im cech pozytywnych lub negatywnych, gdy tymczasem predykcja dotyczy przewidywania wartości zmiennych w przyszłości i nie ma tutaj „barwy”. Na pochwałę zasługuje wprowadzenie pojęcia toposu, z którym jednak nic się nie dzieje, w szczególności brak jest odniesienia, w jaki sposób mamy do czynienia ze zdynamizowaniem toposu w służbie polityki. Niedosyt pozostawiony przez punkt 3.3 wypełnia bardzo interesujący podrozdział 3.4 dotyczący ewolucji narracji raz kolejny fragment o ich kontestacji.

Rozdział czwarty dostarcza mocno osadzonej w dokumentach analizy empirycznej, którą autorka prowadzi swobodnie i ze znużeniem, nie unika jednak wpadnięcia w pewną pułapkę. Wybrany przez nią język pisania o kształtowaniu i ewolucji narracji uprzywilejowuje pewne określenia względem innych, co nie jest niczym niewłaściwym, jednak nazywanie każdego przesunięcia akcentów, np. w dokumentach Komisji Europejskiej lub ESDZ zmianą strategii lub przyjęciem nowej strategii całkowicie deprecjonuje podstawowe znaczenie słowa strategia. Warto także zadać pytanie, które z analizowanych dokumentów realnie miały znaczenie strategiczne, tj. wyznaczały świadomie proponowane ramy i główne komponenty narracji promowanej przez instytucję (aktora), a które były dostarczoną w pośpiechu odpowiedzią na potrzeby chwili. Należy zdawać sobie bowiem sprawę, że nie wszystkie dokumenty np. KE mające formalnie tę samą rangę urzędową, mają charakter realnie programowy. Recenzent wysoko ocenia analizę narracji „narodowych” przeprowadzoną na stronach 197-208 i ośmiela się prosić o więcej. Wynika to z jego zainteresowań badawczych – rozpoznanie w jaki sposób

poszczególni członkowie UE legitymizują i nadają „barwę” działaniom, które służą realizacji ich celów politycznych to krok niezbędny, aby móc wyjść poza ramy racjonalistyczne w wykrywaniu mechanizmów władzy w ramach systemu europejskiego. Brakuje tego w polskich studiach europejskich i działania podejmowane przez habilitantkę godne są w tym kontekście najwyższej pochwały. Dostrzec można podobne podejście do tematu w jednym z artykułów naukowych jej autorstwa (*Contestation of EU Climate Policy in Poland: Civil Society and Politics of National Interest* w czasopiśmie „Prakseologia”)

Ciekawy i bogaty informacyjnie jest podrozdział 4.3 poświęcony Parlamentowi Europejskiemu i promowanej przez niego narracji, chociaż recenzent nie zgadza się z rozpoznaniem roli PE w formułowaniu polityki zagranicznej UE w kontekście walki o wpływy między instytucjami zaprezentowanym na stronach 210-211. Parlament jest niestety swoistym „światem dla siebie”, który zdaje się działać niezależnie od procesów społecznych i politycznych, starając się za wszelką cenę utrzymać „*bussisnes as usual*” zatem poszukiwanie w nim realnego źródła legitymizacji dla UE i jej polityk jest chyba chybione i sytuuje się w ramach podejścia charakterystycznego dla przełomu wieków. Oczywiście PE stawia się od lat w centrum promocji demokracji, uważając się za szczególnie powołanego do tego zadania, jednak raczej przyczynia się do rozproszenia komunikatu kierowanego przez Unię do środowiska międzynarodowego. Ciekawe byłoby zbadać, czy EPS dała w jakiś sposób pretekst lub asumpt do rozgrywki międzyinstytucjonalnej.

Rozdział 5 monografii dotyczy postrzegania europejskiej polityki w dwóch państwach – Rosji i Ukrainie i jest zdaniem recenzenta jednym z najlepszych fragmentów pracy. Jest on świadom, że wypowiada tę opinię z punktu widzenia europeisty, nie mając żadnych pretensji do bycia znawcą żadnego ze wschodnich sąsiadów UE (a także Polski). Jedyne zgrzyt to tytuł punktu 5.2.3 – nie wynika z niego, kto miałby takowa strategię legitymizacji stosować, konstrukcja rozdziału każe spodziewać się działań unijnych, opisane zaś są narracje proponowane przez kolejnych prezydentów Ukrainy. Wydaje się , że problem leży w rozpoznaniu w którym znaczeniu użyto tutaj słowa „strategia”;; czy w sensie ogólnym (jak w studia strategiczne), czy w sensie nadawanym w ramach analizy prowadzone w rozdziale 4. Nie umniejsza to w żadnym stopniu wysokiej oceny całego rozdziału, zwłaszcza ostatnich jego stron dotyczących zasobów i kompetencji do rozpoznawania przez zachodnie instytucje formułujące politykę wobec Rosji. Autorka

pośrednio dowodzi, że stwierdzenie, że Rosja „*is a riddle wrapped in the mystery inside an enigma*” pozostaje wciąż prawdziwe.

Fundamentalnym prawem każdego badacza jest prawo do wysnuwania własnych wniosków na podstawie zastosowanych metod badawczych, teorii strukturyzujących uzyskane wyniki oraz materiału empirycznego. W związku z tym dyskusja z tezami wyrażonymi w zakończeniu może mieć albo charakter polemiczny albo oznaczać wykazanie zasadniczej niespójności między wskazanymi komponentami,. W przypadku pracy dr Agnieszki K. Cianciary zachodzi pierwsza sytuacja – wnioski są spójne i wskazują na poznawczą użyteczność wybranych na początku procesu badawczego narzędzi. Traktowanie EPS oraz jej sukcesu lub porażki jako narzędzia, a nie celu, jest odświeżające i nowatorskie w najlepszym tego słowa znaczeniu. Nasuwa się jednak jedna uwaga – tu przechodzę do polemiki – skoro EPS jest tylko narzędziem (de)legitymizacji działań określonych aktorów, to gdzie jest zasadnicza stawka tejże gry i jak jej ujęcie wpływa na problem badawczy przedstawiony w pracy. Czy zdobycie dominującej pozycji w polu EPS to jakiś ważny puchar w kolekcji zaangażowanych aktorów, czy też może „nagroda pocieszenia”, którą cieszyć się może ten, kogo odsunięto od kluczowych procesów politycznych i walki na „głównym korcie”? O ile recenzent jest w stanie w pełni identyfikować się z wnioskiem na temat uczynienia z koncepcji *normative power* po prostu narzędzia ideologicznego (s.297), o tyle sformułowania dotyczące tego, co jest sukcesem EPS (s.299) stoją w niejakiej sprzeczności z założeniem poznawczym. Celem UE jest „dyplomatyczna jedność” czy też zmiana wewnętrznego układu sił z użyciem narracji o EPS, w tym jej delegitymizacja? Najciekawszym wnioskiem z rozważań mógłby być taki – przyczyna niekonsekwencji i ambiwalentności EPS nie leży w „międzyrządowości” tudzież innych cechach strukturalnych tejże polityki, ale w funkcji jej przypisywanej przez głównych aktorów procesu politycznego czyli wspomnianej generacji zasobów na rzecz zasadniczej gry. W końcu aktorzy polityczni zbierają zasoby, których potrzebują na tyle mocno, że w tym celu są w stanie „poświęcić” skuteczność EPS.

Prezentowana monografia „Europejska polityka sąsiedztwa w perspektywie konstruktywizmu. Aktorzy, narracje, strategie” to ważne i godne polecenia dzieło, które ze względu na jakość przeprowadzonych badań empirycznych oraz teoretyczną głębię stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauk o polityce.

Publikacje naukowe poza głównym osiągnięciem naukowym

W podanej dokumentacji dr Cianciara wskazuje na następujący dorobek naukowy wypracowany po uzyskaniu stopnia naukowego doktora: 3 artykuły w czasopiśmie posiadających *Impact Factor*., 14 innych artykułów naukowych – łącznie 17 pozycji, 3 monografie (dwie samodzielne i jedną współautorską) oraz 13 rozdziałów w pracach zbiorowych, łącznie 33 pozycje, co oznacza, że pod względem ilościowym jest to dorobek wystarczający (mniej więcej 4 do 5 publikacji rocznie od czasu uzyskania stopnia naukowego doktora). Zyskuje on przy bliżej ocenie, w szczególności opracowania są objętości częściej więcej niż jednego arkusza niż mniej, są publikowane w różnorodnych wydawnictwach, z czego 7 opracowań ukazało się za granicą. Oznacza to, że recenzent może – uznawszy że kandydatka regularnie dzieli się wynikami swoich badań – przejść do oceny szczegółowej.

W dorobku publikowanym widać kilka kluczowych problemów, którymi zajmuje się habilitantka konsekwentnie przez cały okres budowania dorobku naukowego. Pierwszym z nich jest europeizacja, przede wszystkim w wymiarze ad extra: w tym kontekście mamy 5 publikacji z lat 2013-2017, w tym najważniejszą: „Agnieszka K. Cianciara (2016) ‘Europeanization’ as a legitimization strategy of political parties: the cases of Ukraine and Georgia, *Southeast European and Black Sea Studies*, 16:3, 391-411”. Drugi nurt to dyskusja o zróżnicowanej integracji (6 publikacji, w tym artykuł w szacownym *JCMS*), trzeci to tematyka związana z partiami politycznymi w krajach EPS (4 publikacje). Pozostałe opracowania dotyczą lobbingu i reprezentacji interesów w UE oraz relacji transatlantyckich i są pochodną uczestnictwa kandydatki w badaniach prowadzonych przez jej macierzysty Zakład europeistyki ISP PAN. Można zatem wysnuć uzasadniony wniosek, że kandydatka świadomie w perspektywie długoterminowej rozwija swoje zainteresowania badawcze, które z czasem skupiają się wokół samodzielnie wybranych i rozpoznanych problemów, które uznała za kluczowe. Niestety zdarza się, że z czasem tematyka publikacji budującego pozycję badacza zamiast skupiać się, metaforycznie się „rozjeżdża”, co dowodzi, że raczej odpowiada on na „popyt” a nie wraz z rozwojem kompetencji metodologiczno-teoretycznej świadomie wybiera fascynujące go tematy i przekierowuje swoje zainteresowania oraz zasoby na te pola. Habilitantka pod tym względem może być wzorem do naśladowania.

Publikacje habilitantki prezentują wysoki poziom merytoryczny i rzetelną analizę. Najważniejszym punktem zdaniem recenzenta jest jednak świadome testowanie użyteczności wybranych modeli teoretycznych w kolejnych publikacjach i ich stopniowe

sublimowanie się, Autorka nie popełnia błędu wielu badaczy, którzy prezentują na początku opracowania koncepcje teoretyczne, aby potem w zasadzie nie używać ich w analizie, po prostu wypełniając wymóg stawiany publikacjom naukowym.. Kluczowa jest natomiast umiejętność dobierania właściwych instrumentów badawczych oraz – w dalszej kolejności – ocena ich przydatności i siły eksplanacyjnej. Dr Cianciara w swoich opracowaniach wyraźnie z czasem skręca w stronę podejścia socjologizującego i wykazuje rosnącą świadomość metodologiczną. Recenzent najwyżej ocenia trzy publikacje – przy czym jest to ocena subiektywna, nie oparta bynajmniej na formalnych kryteriach typu IF: opracowanie z „Yearbook of Polish European Studies” z 2015 r. *Does Differentiation Lead to Disintegration? Insights from Theories of European Integration and Comparative Regionalism*, artykuł *Contestation of EU Climate Policy in Poland: Civil Society and politics of National Interest* opublikowany w czasopiśmie „Prakseologia” w 2017 r. oraz opracowanie *W poszukiwaniu alternatywnych modeli integracji: Europa jako klub klubów*, również z 2015 r. Autorka zaprezentowała w nich nie tylko wysokie kompetencje analityczne, ale także orientację w najnowszym dorobku teoretycznym literatury zachodniej, który jednak nie jest przyjmowany bezkrytycznie. Widać wyraźnie, że te opracowania były krokiem na drodze do napisania nie tylko artykułu opublikowanego w 2016 r w „Journal of European Integration”, ale także rozdziału 2 monografii stanowiącej główne osiągnięcie naukowe.

Nie wszystkie opracowania kandydatki zawierają wnioski, które przeszły próbę czasu i nie budzą wątpliwości. Tak jest np. z opracowaniem opublikowanym w 2013 r. w „Studiach Europejskich” pt. „Wzory europeizacji zewnętrznej: mechanizmy, uwarunkowania, rezultaty”, które stoi na wysokim poziomie pod względem teoretycznym, ale siła europeizacji *ad intra* została w nim przeszacowana, gdyż to raczej problemy charakterystyczne dla państw kandydujących okazały się wciąż występować w państwach członkowskich, w których mamy do czynienia z pierwszymi krokami hybrydyzacji systemów politycznych. Uwaga ta nie osłabia w żadnym stopniu wysokiej oceny całości dorobku publikowanego, który jest przede wszystkim zróżnicowany i wysokiej jakości, a także wykazuje teoretyczny rozwój naukowy badaczki.

Aktywność naukowa

Aktywność naukowa dr Agnieszki Cianciary wyraża się w największym stopniu w aktywnym uczestniczeniu w międzynarodowych konferencjach naukowych – 8 referatów w ciągu 3 lat, które zostały wygłoszone na prestiżowych spotkaniach organizowanych

m.in. przez ECPR, CES i UACES. Jednoznacznie wskazuje to na uważny i przemyślany dobór forów prezentacji wyników swoich badań, co pozwala wyciągnąć wniosek, że habilitantka stawia przede wszystkim na jakość, a nie ilość, a uzyskanie cennego *feedback-u* jest istotniejsze niż sam fakt uczestniczenia w konferencji szczytującej się mianem międzynarodowej. Co więcej, widać wyraźny związek między tą aktywnością, a publikacjami w czasopiśmie z tzw. listy A. Oznacza to, że dr Cianciara umie w sposób efektywny używać istniejących struktur i mechanizmów promocji wyników badań do świadomego planowania kariery naukowej i uzyskiwania widoczności w skali europejskiej. W obecnych uwarunkowaniach organizacyjno-prawnych jest to cenna umiejętność, chociaż nie odnosząca się *per se* do wagi gatunkowej prezentowanych opracowań.

Dr Cianciara przejawia także wysoką aktywność jeśli chodzi o projekty badawcze – dwukrotnie była kierownikiem takich projektów, w tym raz uzyskała grant SONATA z Narodowego Centrum Nauki. Godną pochwały jest także różnorodność źródeł finansowania projektów, w których habilitantka brała udział – mamy zarówno przedsięwzięcia finansowane przez wspomniany NCN, jak i Komisję Europejską oraz struktury współpracy bilateralnej, w tym wypadku polsko-niemieckiej.

Najmniej imponujący ilościowo jest wykaz konferencji krajowych, w których uczestniczyła kandydatka – 12 spotkań przez 5 lat oznacza, że do 1 lub 2 dwóch ważnych konferencji międzynarodowych rocznie należy dodać spotkania niższej rangi 2-3 razy do roku. Nie oznacza to w żadnym razie, że jest to aktywność niewystarczająca, jednak widać zamierzone skupienie na skali europejskiej. Ma to sens w związku z wymogami awansu naukowego.

Warta podkreślenia jest znaczna aktywność dr Cianciary na polu działalności eksperckiej w sferze nauki – jako członek panelu lub samodzielny recenzent sporządziła prawie 120 ocen wniosków w programach badawczych. Jej wysoka świadomość teoretyczno-metodologiczna predestynuje ją do tego typu aktywności.

Podsumowując należy podkreślić, że aktywność naukowa dr Agnieszki Cianciary jest wysoka i świadomie profilowana, charakteryzuje się wysokim stopniem umiędzynarodowienia oraz wczesnym wyborem swoich „nisz”, co wystawia nie tylko wysoką ocenę samej kandydatce, ale także ośrodkowi naukowemu, który pod postacią przełożonych i struktury skłonił tudzież zachęcił do tego typu zachowania. Widać koncentrację na jakości projektów i forów wymiany poglądów, a nie ich ilości oraz

związek między aktywnością konferencyjną a publikacjami naukowymi, które są przepuszczane przez filtr debat, które autorka wydaje się wysoko oceniać.

Habilitantka, pracując w ISP PAN ma niewielkie doświadczenie dydaktyczne, co jest dość zrozumiałe. Recenzent chętnie widziałby ją jako osobę dzielącą się z młodymi badaczami, np. magistrantami lub doktorantami, swoim doświadczeniem i wiedzą.

Kokluzja

Po zapoznaniu się z przedstawioną dokumentacją oraz lekturze przedstawionych publikacji stwierdzam, że pani dr Agnieszka K. Cianciara jest badaczką, która osiągnęła znaczny stopień dojrzałości i sprawnie porusza się w zakresie teorii dyscypliny. Samodzielnie rozwija koncepcje instytucjonalizmu socjologicznego, przyswajając krytycznie nauce polskiej osiągnięcia nie-anglosaskiej szkoły badania procesów integracyjnych. Sprawnie stosuje wybrane narzędzia metodologiczne do rozwiązywania problemów badawczych. Podane powyżej uwagi krytyczne, odnośnie zarówno dzieła wskazanego jako osiągnięcie naukowe oraz innej aktywności habilitantki, nie umniejszają tych zalet. Pozwala to mi jednoznacznie wnioskować o dopuszczenia dr Agnieszki K. Cianciary do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk społecznych, dyscyplinie nauki o polityce prowadzonego na bazie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym przywołanej na wstępie recenzji.



14.V.2018r.